BR

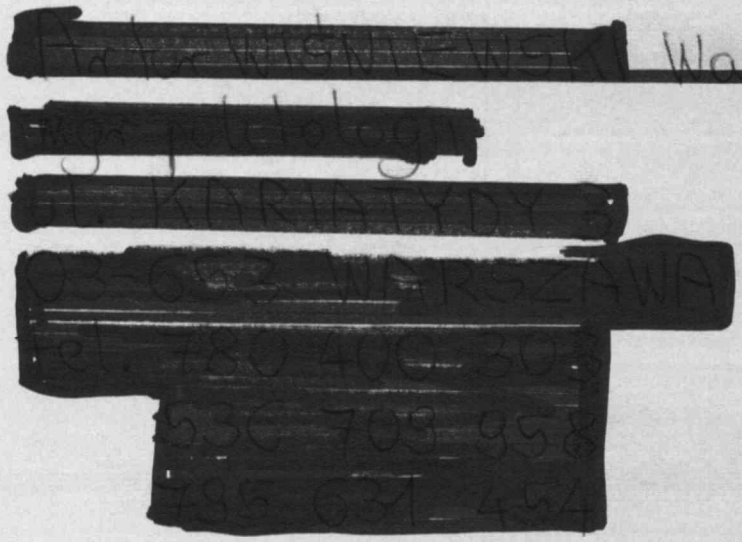

[redacted] Warszawa, 09.09.2023
[redacted]
[redacted]
[redacted]
[redacted]
[redacted]
[redacted]

URZĄD MIASTA I GMINY
w Niemczy
WPŁYNĘŁO
18-09-2023
5324/23

Proszę przekazać do analizy przeszły 19.09.2023

Pan Jarosław WĘGLOWSKI
Burmistrz Miasta Niemcza

PETYCJA

nr OA.434.31.2016 27.12.2016
Burmistrz Pilzna k. Dębicy

W związku z uchwałą Rady Wielunia z 29.08.2023. z poparciem reparacji od Niemiec – występuję z petycją o uchwałę Rady Miasta dot. reparacji od Niemiec.

Petycję uzasadniam racjami historycznymi, prawnymi, moralnymi i typu medialnego.

Jestem wnuczkiem więźnia Majdanku

[redacted]

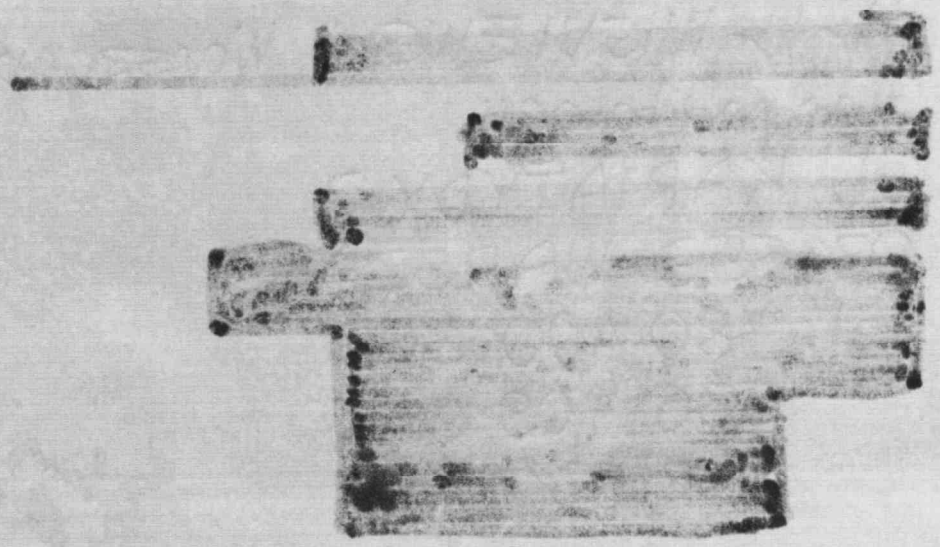

Od 1953. temat reparacji, ze względów reżimowych, podlegał cenzurze i przemilczeniu. Sytuacja Polski - geopolityczna i militarna (NRD, ZSRR, UW) - niesprzyjała podjęciu tematu.

Od 1989. reparacje są jednym z „barometrów" relacji polsko-niemieckich.

Większość niemieckich polityków neguje świadczenia. Na świecie, głównie w Niemczech, było i jest w obiegu, do kilkudziesięciu milionów przedmiotów zrabowanych do 1945.

Od 2022. reparacje są opracowane i wycenione. Istnieje możliwość wypłat, w tym dla obywateli Izraela, potomków obywateli II RP.

Wyrażam zgodę na przekazywanie petycji wewnątrz Urzędu i do zaopiniowania zewnętrznego.

Załączniki: 3 na 3 str.

Z poważaniem,

[redacted]

PROPOZYCJA PROJEKTU UCHWAŁY

UCHWAŁA / STANOWISKO NR (•)
RADY POWIATU / MIASTA / GMINY (•)
z dnia (•) 2023 r.

w sprawie reparacji, odszkodowań i zadośćuczynienia z tytułu strat, jakie Polska poniosła z powodu napaści Niemiec oraz późniejszej okupacji

(• na terenie / w gminie / w .....).

Rada (•) nawiązując do Uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 września 2022 r. w sprawie dochodzenia przez Polskę zadośćuczynienia za szkody spowodowane przez Niemcy w czasie II wojny światowej oraz Uchwały Rady Ministrów z dnia 18 kwietnia 2023 r. w sprawie konieczności uregulowania w stosunkach polsko-niemieckich kwestii reparacji, odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu strat, jakie Polska i Polacy ponieśli z powodu bezprawnej napaści Niemiec na Polskę w 1939 r. oraz późniejszej okupacji niemieckiej, wyraża swoje poparcie dla działań zmierzających do uzyskania zadośćuczynienia należnego Polsce od Niemiec za szkody wyrządzone w wyniku rozpętania II wojny światowej przez III Rzeszę Niemiecką.

Rzeczpospolita Polska poniosła proporcjonalnie największe straty osobowe i majątkowe ze wszystkich państw zaatakowanych przez III Rzeszę Niemiecką podczas II wojny światowej. Straty te nie wynikały tylko z działań wojennych, ale przede wszystkim z niemieckiej polityki okupacyjnej, w szczególności celowej i zorganizowanej eksterminacji ludności na okupowanych terenach państwa polskiego, a także z intensywnej eksploatacji społeczeństwa polskiego, w tym pracy przymusowej oraz celowego niszczenia mienia. W wyniku prac Parlamentarnego Zespołu ds. Oszacowania Wysokości Odszkodowań Należnych Polsce od Niemiec za Szkody Wyrządzone w trakcie II Wojny Światowej oraz zaproszonych przez niego ekspertów straty te zostały oszczacowane i opisane w Raporcie o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939-1945.

Również (•Gmina/Miasto) w trakcie II wojeny światowej została ciężko doświadczona przez agresję, a następnie okupację niemiecką. W wyniku II Wojny Światowej ponieśliśmy ogromnie straty materialne i niematerialne – zniszczona została infrastruktura: budynki mieszkalne

i użyteczności publicznej, zakłady przemysłowe, zabytki kultury oraz zbiory muzealne. Podkreślić należy także ogromne straty ludzkie.

Dlatego mamy pełne prawo domagać się jednoznacznego przyjęcia przez Rząd Republiki Federalnej Niemiec odpowiedzialności moralnej, politycznej, historycznej, prawnej oraz finansowej za zniszczenie (•).

Rada (•) oczekuje od Rządu Rzeczypospolitej Polskiej stanowczego prowadzenia działań dyplomatycznych i prawnych, zmierzających do uzyskania od Rządu Republiki Federalnej Niemiec odpowiedniego zadośćuczynienia. Polska powinna je otrzymać w imię elementarnego poczucia sprawiedliwości, w imię prawdy historycznej oraz w imię rzeczywistego pojednania polsko-niemieckiego.

Przewodniczący Rady (•)

(-) (•)

ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ
ŚRODOWISKO 5 PUŁKU STRZELCÓW KONNYCH AK w DĘBICY

39-200 Dębica
ul. Wielopolska 21
tel. 670 80 49

Salus rei publicae suprema lex - dobro Rzeczypospolitej najwyższym prawem

L. Dz. [redacted] Data [redacted]

Szanowny Pan
[redacted]

Szanowny Panie !

Z inicjatywy Prezesa ŚZŻAK Środowiska 5 psk A.K. w Dębicy, w odpowiedzi na pismo Pana z dnia 1[redacted]. przekazuję niniejszym garść informacji w sprawie oficera Armii Krajowej mgr Stefana Janusza, jakimi dysponujemy na podstawie książki Kol.Antoniego Stańko p.t."Gdzie Karpat-Progi" na stronach: 6,46,48,60,122,254,311,312...

str.6 - piastował szereg funkcji w Komendzie Obwodu A.K. Dębica i Placówce A.K. Pilzno,opracowanie o walkach III Zgrupowania.
str.46- od IX 1942 do VII 1943 - ppor rez.piech."DYMIN" był adiutantem Komendanta Obwodu.
str.48- od II 1944 do IX 1944 - był szefem propagandy mówionej /PROM/.
str.60- od VIII 1940 do VI 1942 - Zastępca Komendanta Placówki Pilzno "POCISK","PIWONIA","64".
str.122- od6 III 1940 do 6 VII 1944 - był redaktorem konspiracyjnego biuletynu informacyjnego p.t."Idzie" wydawanego cotygodniowo w 10 egz.na podstawie nasłuchu radiowego.
str.254- rozkazem Inspektoratu z maja 1942,awansowany do stopnia podporucznika.
str.311- Relacja St.Janusza,Zbiór dokumentów Nr.144-IV.
str.312- Dziennik bojowy III Zgrupowania zbiór dokumentów Nr.5-I,Organizacja "DESERU" zbiór dok.Nr.8-I.

Natomiast w sprawie Tradycji pobytu łużyckich osadników w Pilźnie,nie mamy wiadomości. Przypuszczam,że można by się zwrócić o nie do Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Dębickiej w Dębicy./Prezes dr.Marian Morawczyński ul.Szkotnia 41 ~~41~~ 39-200 Dębica/.

Z kombatanckim pozdrowieniem

ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ — ŚRODOWISKO 5 PUŁKU STRZELCÓW KONNYCH AK w DĘBICY

SEKRETARZ
ppor. rez. Marian Godz

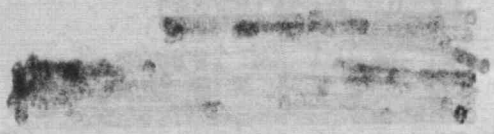

dr Horodyńska (Min. Żeglugi i Handlu zagranicznego).

Goście zwiedzili kościół Mariacki, Wawel, oraz składy towarów UNRRA na Podgórzu. Po dokładnym zapoznaniu się z potrzebami województwa krakowskiego, przedstawionymi im przez dr Walentę, goście opuścili Kraków, udając się do Katowic, na Śląsk Dolny, do Wrocławia, Poznania, a stamtąd do Warszawy.

Delegaci Głównej Komisji jadą do Lambinowic

W związku z wiadomością, podaną przez „Dziennik Polski" o odkryciu w miejscowości Lambinowice (Lamsdorf) w pow. niemodlińskim na Śląsku, masowych grobów jeńców wojennych najrozmaitszych narodowości, wyjeżdża z Krakowa w dniu dzisiejszym delegacja Głównej Komisji badania zbrodni niemieckich w Polsce, na Śląsk, celem zabezpieczenia grobów i innych ujawnionych dowodów rzeczowych nowo odkrytej zbrodni niemieckiej.

Prace swoje delegaci Głównej Komisji prowadzić będą w ścisłej łączności z oddziałem wrocławskim Głównej Komisji badania zbrodni niemieckich w Polsce, który jako w pierwszej linii właściwy terytorialnie, wydał już celowe zarządzenia, mające za zadanie wszechstronne wyświetlenie szczegółów potwornej zbrodni.

Jak wiadomo, ofiarą mordu zbirów hitlerowskich padło około 100.000 jeńców wojennych różnych narodowości, przeważnie radzieckich.

(K-ski).

UNIEWINNIENIE PRZED SĄDEM SPECJALNYM. Przed krakowskim Specjalnym Sądem Karnym toczył się w dniach 3 i 4 bm. proces Edwarda Kolasy, emer. sztygara z Wieliczki, który był oskarżony o to, że w czasie okupacji, gdy pełnił obowiązki kierownika tartaku salinarnego, działał na szkodę podległych mu robotników. Ponieważ większość świadków sprostowała na korzyść oskarżonego swe zeznania złożone w dochodzeniu, ponadto ponieważ przewód sądowy wykazał, że oskarżony był także przed wojną służbistą i wymagający, że w czasie okupacji nikomu nie zaszkodził, a okr. kom. PPS wydał o nim jaknajlepszą opinię, przeto Sąd uniewinnił Edwarda Kolasę od postawionych mu zarzutów. (Dr E. W.)

wywieźli Niemcy całą bibliotekę muzyczną i całą kostiumerię. Jedynym teatrem, w którym opera polska mogłaby znaleźć schronienie jest w tych warunkach krakowski, w mniejszym stopniu katowicki. Słuszne więc było jedno z pierwszych zarządzeń Ministerstwa Kultury i Sztuki w styczniu br., uznające teatr krakowski jako dramatyczny i operowy. W zamierzeniach Ministerstwa opera w Krakowie miała być zalążkiem przyszłej reprezentacyjnej opery polskiej.

W warunkach wyżej opisanych uruchomienie opery w skali reprezentacyjnej musiałoby pochłonąć milionowe subwencje. Wobec tylu piekących zadań społeczno-gospo-

perę Moniuszki „Straszna", obfitującą w tyle wzruszających patriotycznych scen, przyczem pogodna, a nawet wesoła akcja tej opery wybornie odpowiada dzisiejszym potrzebom odetchnięcia w radośniejszej atmosferze pięknej muzyki Moniuszki.

Jest rzeczą jasną dla każdego, iż w dziedzinie opery tylko ciągłość i wytrwałość w pracy daje gwarancję owocnych wyników i kulturalnego poziomu. Sporadyczne imprezy nie mogą tworzyć solidnej kultury. Mogą tylko nakreślać jej kierunek. Miejmy nadzieję, że dzisiejszy wysiłek operowy w teatrze Słowackiego będzie szczęśliwym zapoczątkowaniem stałej pracy operowej tak bardzo pożądanej dla życia kulturalnego Krakowa.

(fl. m.).

Nasi korespondenci donoszą:

Łużyczanie w Pilźnie

Pilzno, w sierpniu.

Pilzno, 4.500 ludności liczące miasto, leżące na zachodnim brzegu Wisłoki — skąd wyszło Słowiaństwo Łechickie nad Odrę, Łabę i Wezerę — odegrało poważną rolę w ruchu wyzwoleńczego oporu i wyzwoleńczego oczekiwania Łużyczan.

Przed wojną można było oglądać w bibliotece parafialnej w Janowie Poleskim stare rękopisy Monachusa Pilsnensis, pochodzące z klasztoru w Berezie Kartuskiej. Monachus Pilsnensis w XVI wieku pisze, że słyszał w swym rodzinnym mieście zamierzchłe pieśni, nucone ongiś przez starych wieszczów łużyckich o wiecznie wiernej Sprewie i tajemniczych jeziorach hawolskich, gdzie witezie łużyccy w wiecznej chohąście (zapasach) bronią „chat i żon" przed tłuszczą żelaznych niemieckich wydzieraczy.

Opowiada dalej Monachus, że corocznie w rocznicę upadku ostatniego grodu łużyckiego Kopanicy (obok Berlina) Łużyczanie osiadli w Pilźnie w celu ratowania się i doczekania zmiany, wyruszali czółnami w wielkim korowodzie Wisłoką w kierunku zachodnim, niosąc emblematy swych książąt i płótna kultowe, przyczem śpiewali wróżebne dumy swych wieszczów.

Do dnia dzisiejszego zachował się w stronach Pilzna urywek takiej pieśni:

„Płyną Wisłoką czółna płaczących
Sprewnej koniecznie chcą wody,
Bo tu czekają ich woje bez końca,
By w Łużyc ziemie iść ze swobodą

Przyjdą ze Wschodu, bo Wschód ich ukrył
Sami bezpętni, by kościom zdjąć pęta
. . . . . "

Bezbrzeżny ból patriotów łużyckich zbiegłych na teren Pilzna przed zaborczością niemiecką i tamże wyczekujących na wyparcie niemców wyraża dobitnie przysłowie używane w okolicach Pilzna: „szlocha głęboko jak łużyckie oko".

Miejska Rada Narodowa w Piźnie, pielęgnując troskliwie te sławne i stare tradycje miasta czuje się wysoce zaniepokojną brakiem zdecydowanych posunięć na terenie międzynarodowym odnośnie zapewnienia bohaterskiemu narodowi Łużyczan niepodległości, z tego też powodu skierowała prośbę do Krajowej Rady Narodowej o zaopiekowanie się sprawą wyzwolenia Łużyczan.

J. S.

W GŁUCH
które uciekaj
stawili na ła
zamieszkałym
cach, Sosnow
ściach. Rodzi
powiednie in
towicach, któ
W ŻABNII
wany przy n
program złoż
Żeleńskiego,
W DĄBRO
nowego prez
oraz wicepr
pracownika Z

Pro

Godz. 6.55:
misja dzienni
programu na
11: Kronika
z płyt. 11.45:
dacz pszczół
wy, dzien.
Transmisja z
prasy). 16.30:
opera w wyk
Rozgł. Krak.
17.40: Artyku
J. Brzostows
Koncert: Soli
Odczyt p.
książki polsk
z płyt. 19.15:
19.40: Transm
Koncert muz
welersi). 20.3
muzyki tanec

OB. HERZ
nie się do
nach przedpo
PAPIERY
8 bm. po po
proszę odesł

przebywających we własnym domu wypoczynkowym. Recytatorzy spośród studentów odczytali utwory Broniewskiego, Czechowicza, Brzostowskiej, Lechonia, Kowalewskiego, Boguskiej-Cybulskiej i Tuwima. Na wyróżnienie jako recytatorki zasłużyły Z. Bielska i Z. Następny wie
ch akademików.
zebywa 80 dzieci,
a następnie pozo
zostały rodzicom,
horzowie, Katowi
nnych miejscowo
mogą uzyskać od
Społecznej w Ka
lieci.
adian" zorganizo
browie Tarn. Na
, Kotarbińskiego,
Salla i innych.
no w urzędowanie
z zawodu tokarza
VI., długoletniego
społecznika

owskiej
a)
. Czas. 7: Trans
7.20: Odczytanie
g. 10.45: Reklamy.
t-u. 11.20: Koncert
„Czy każdy posia
smisja z Warsza
komunikaty. 18:
a. oraz przegląd
ść wieśniacza" —
o-instrumentalnego
rci kompozytorej.
zyki. 18: Felieton
Łąckiego". 18.15:
na płytach. 18.45:
jako strażniczka
5: D. c. koncertu
Muzyka zegarów.
Warszawy. 19.55:
tóru Jochyma (re
ciej. 20.40: D. c.
n.

y jest o zgłosze
skiego" w godzi

loty zabrane dnia
Hotelu Francuskim
ka Polskiego".

Za dział
„Czytelnik"

Redaguje Kolegium. — Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji codziennie od godz. 9—11. Redakcja rękop ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Adres Wydawnictwa: Kraków, Wielopole 1. Centrala tel. 54560-61-62. — Wydawca: Spółdziel Drukarnia I pod zarządem państwowym, Kraków, Wielopole 1

Jadwiga FONTANÓWNA, artystka op. i Wiktor PIETROŃ, kupiec — zaślubieni w lipcu, w Krakowie.

Wolne posady

UCZNIA do praktyki przyjmie: Pracownia malowania szyldów — Blichatz Marian, Kraków, Grodzka 23. 2930-3-3

KUPIĘ zakład fryzjerski częściowo urządzony. Zgłosz.: Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 3344".

Sprzedaż

SPRZEDAŻ cygarniczek i innych przyborów palarskich. Kraków, Siemiradzkiego 11, m. 6. 2740-3-3

KOŁDRY nowe na wełnie — sprzedam. Kraków, Krowoderska 30/16. 2978-3-5

SYPIALNIĘ nowoczesną praktyczną, szafę kombinowaną sprzedam. Kraków, Stradom 15, m. 2. 3302-3-3

MASZYNĘ Singera krytą —

KAWIARNIĘ na prowincji sprzedam. Wiadomość: „Par" Kraków, Rynek Gł. 46. 3665-2-4

SKLEP galanteryjny na prowincji sprzedam. Wiadomość: „Par", Kraków, Rynek Główny 46. 3666-2-4

WÓZEK głęboki dziecięcy sprzedam. Kraków, Spokojna 5 m. 7. 3347

MASZYNA do robienia pończoch, cholewek i stóp do

SKRADZIONO dyplom inżyniera rolnictwa, prawo jazdy nr. 1003, legitymację nr. 71 instruktora uprawy tytoniu w Grudziądzu, kartę rozpoznawczą na nazwisko Brzowski Adam, Grudziądz. 3334

SKRADZIONO Katowice—Gliwice dokumenty osobiste: leg. służbową, zaświadczenie Pow. Rady Narod., wojskowe, PURu, świadectwa lekarskie i inne na nazwi

TŁUMACZĘ listy, telegramy na angielski. Kraków, Szopena 12/6, 18—19 godz. 3377

TANIO, szybko, solidnie naprawia zegarki: Kraków, plac Wolnica 8, zegarmistrz. 3594-3-3

BRYCZESY wykonuje i sprzedaje z prowrotem, przy Garbarskiej 24, Kraków. 3204

KAPITAŁ, współpracę dam.

Za d
potrzebny
wiec do
wych i
Górnym
kietka 4.

WEZWANIE

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany Wojska Polskiego w Krakowie przystępuje z polecenia centralnych

dzeniem
ologów) fachowo
, win owocowo
ej fabryki na
ków, ul. Ło
3559-2-2

J.S. (Stefan Janusz) „Łużyczanie w Pilźnie", „Dziennik Polski" (Kraków), Nr 185, M. VIII. 45, s. 4

także plotka o „nieprawdopodobnie wielkim napływie na rynek pieniężny banknotów fałszowanych". Mafia czuwa i mafia działa. A gdy co innego zawodzi, ima się wreszcie

kłamstwa najcięższego kalibru,

gdy w podły sposób szepcze na ucho: — „Polska jest państwem komunistycznym, a przeto musisz być przygotowany na wszelkie niespodzianki..." Jak przygotowany? „Uzyskane zyski chowaj w walucie obcej". Tym tłumaczy się to, iż na czarnej giełdzie istnieje zróżniczkowanie cen — banknoty dolarowe na większe kwoty są droższe od banknotów małoodcinkowych. Absurd praktyczny, żeby pieniądze tego samego państwa, zależnie od wysokości nominalnej, kosztowały drożej czy taniej, wyjaśnia się „poufnie": — „przecież łatwiej jest w razie czego ukryć jeden banknot 100-dolarowy, niż dwadzieścia 5-ciodolarowych!" Dla mafii każdy sposób jest dobry, gdy można nim wywołać wątpliwości społeczeństwa. Przeróżne szczury ludzkie, grasujące po kawiarniach każdego większego miasta w Polsce, **ciągną nieprawdopodobne zyski,** drąc skórę z nieszczęsnego obywatela. Tysiące agentów, tych tygrysów spekulacji operuje w ich imieniu na ulicach, rynkach, w sklepikach. Na każdym miejscu i na każdym kroku „przejawiają działalność", powodując obniżkę naszego pieniądza i podważając zaufanie ogółu do wyników własnych wysiłków.

Czas więc, aby do zdrowej opinii publicznej trafiły argumenty uczciwe i posiadające niezaprzeczony walor, jak chociażby te dla przykładu: — państwo nasze, jak oczy dotychczasowa praktyka,

dotrzymuje powziętych zobowiązań.

Ostatnia sesja KRN wyraźnie i prawnie rozgraniczyła zakres działalności gospodarki publicznej i inicjatywy prywatnej: — państwo nie kupuje niemal nic zagranicą za pieniądze, lecz na drodze wymiany towarowej lub wzajemnych usług;

Szpilki

Angielski łakt

Jak doniosła agencja TASS, między angielskimi i duńskimi posterunkami granicznymi doszło do starć. Podłożem zatargów była rewizja bagaży niemieckich wojskowych opuszczających Danię. Duńczycy chcieli rewidować plecaki rabusiów, którzy dobrze obłowili się w czasie 5-letniej okupacji. Władze angielskie sprzeciwiają się tym rewizjom. Doszło do użycia broni, gdy jeden z oficerów niemieckich, wiozący bagaż kilkotonowy, nie pozwolił na przeprowadzenie rewizji swoich bagaży.

Wprost wierzyć się nie chce. Anglicy stają w obronie niemieckich bandytów, uchodzących z łupem z obrabowanego kraju. A może są to „ochotnicy" jadący do armii niemieckiej, rozwijającej się w strefie okupacji angielskiej. Może

rów. Podwaliny tej wymiany zostały położone przez jugosłowiańskiego ministra handlu zagranicznego, inż. Petrowic'a, podczas jego bytności w Warszawie w listopadzie ub. roku, kiedy to przeprowadził szereg rozmów z czynnikami miarodajnymi polskimi. W wyniku tych pertraktacyj została zawarta między rządem polskim i ju-

splsów wyborczych.

LEON KRZYCKI W BUŁGARII. W Sofii odbyło się zebranie, zwołane przez Komitet Słowiański, na którym prezes Komitetu Słowiańskiego w Ameryce, Leon Krzycki, wygłosił referat o życiu związków zawodowych w Stanach Zjednoczonych.

W świetle prasy

Na Łużycach — świt?

Głośnym echem odezwała się w Polsce noworoczna depesza Łużycko-Serbskiej Rady Narodowej do Prezydenta Bieruta, z prośbą o poparcie w łużyckiej walce o wolność, i życzliwa odpowiedź Prezydenta. Zrozumieliśmy depeszę łużycką jako dowód **ocknięcia się Łużyczan** z ciosów, które im do ostatniej chwili zadawał hitleryzm, i jako dowód krzepnięcia społecznego i politycznego narodu Serbów Łużyckich. Z tym większą uwagą i zainteresowaniem śledzimy obecny rozwój sytuacji na Łużycach, w tym kraju, którego Komitet Narodowy — jak świeżo przypomniała „Polska Zachodnia" — ogłosił już dnia 20 października 1942 r. „Memoriał" wzywający Polskę („przyszłych zwycięzców") do obrony Łużyc. Słusznie pisze na ten temat „Polska Zachodnia": „Dlaczego o Łużycach głucho wszędzie? U nas, w Europie, na świecie? Dlaczego nie odezwie się żaden głos autorytatywny? Dlaczego żaden z potężnych tego świata nie wydobywa żywego narodu z trumny niemieckiej?"

A Łużyczanie tymczasem wracają do życia. Stanisław Helsztyński w „Odrze" opublikował rozmowę z jednym z działaczy łużyckich, szczególnie interesującą, jeśli chodzi o obecną chwilę dziejową na Łużycach. Łużyczanin ów mówi:

> „Żywioł nasz przetrwał do dziś w jedenastu centrach. Są to okręgi: Budziszyn, Lubij, Kamjeno, Rozbork, Wojerzec, Zły Komorów, Grodk, Barszcz, Pocieboz, Kalawa i Lubin. W całości ok. 12.500 km. kw. z ćwierćmilionową liczbą Serbołużyczan, umieszczając w tym już elementy słabsze, obecnie gwałtownie się reslawizujące.
>
> „Od czasu wkroczenia armii radzieckiej i drugiej armii Wojska Polskiego, która na

wiasem mówiąc, skrwawiła się mocno w ciężkich walkach na północ od Budziszyna, robimy próbę wyjaśnienia naszej przynależności słowiańskiej u władz i urzędów okupacyjnych. W pierwszym okresie brano nas za Niemców. Obecnie w Budziszynie mamy starostę narodowości łużyckiej, dr Jana Cyża, gdzieniegdzie ustanowiono milicję łużycką usuwaną jednak nienawistnie przez miejscowych Niemców, którzy właściwie nadal trzymają samorząd w swych rękach. Usiłowania nasze idą w kierunku połączenia Łużyc w jeden obszar administracyjny. Żądamy dalej na obszarze tym szkół z językiem wykładowym łużyckim, mianowania we wszystkich jedenastu powiatach starostów-Serbów, wznowienia prasy łużyckiej i wydawnictw, słowem traktowania nas nie jako mniejszości, lecz jako pełnoprawnych gospodarzy tej ziemi.

„Maksymalistyczny nasz program polega na uzyskaniu pełnej niepodległości w państwie miniaturowym jak Andorra, S. Marino, Lichtenstein czy Luxemburg. Warunki geopolityczne nadają się do zrealizowania tej idei; gdyż Łużyce są wciśnięte między przylegające tereny słowiańskich państw, Polski i Czechosłowacji; i nie tworzyłyby żadnej osobnej enklawy w organizmie przyszłych Niemiec. Również autonomią w obrębie Czechosłowacji lub Polski zadowoliłaby się większość Serbów łużyckich, a nawet łącznym protektoratem tych państw. Jedno jest pewne: nie chcemy i nie możemy znaleźć się w obrębie Niemiec. Grozi nam to eksterminacją biologiczną, nie mówiąc o kulturalnej".

J. S.

Na falach radiowych

— Jeden z najbardziej znanych przywódców komunistów japońskich, profesor uniwersytetu w Tokio Mosaka, który od 16 lat przebywał na emigracji poza krajem na terenie Związku Sowieckiego i Chin, powrócił do Tokio. W poniedziałek prof. Mosaka został przyjęty w głównej kwaterze amerykańskiej.

— W Londynie zmarł nadrabin dr. Josef Herman Herz. Prasa żydowska poświęca mu obszerne wspomnienia pośmiertne.

— Towarzystwo arabskich lekarzy w Palestynie wzywa do bojkotowania lekarzy żydowskich.

— Prezydent republiki Haiti Lescot podał się do dymisji na skutek wrogich demonstracji ludności. Rządy objął triumwirat wojskowy.

— Policja austriacka aresztowała przywódcę „Partii demokratycznej", Fr. Knapicza. W czasie rewizji w mieszkaniu jego znaleziono broń palną oraz wielką ilość dzieł sztuki, pochodzących z akademii nauk we Florencji.

— W Rumunii ma być utworzona nowa partia polityczna. Partia ta obejmie klasy średnie i będzie nosiła nazwę „narodowa partia ludowa".

Mannerheima i ewentualnej jego dymisji. Dziennik „Hisu Guomi" donosi, ze sprawa zmiany na stanowisku prezydenta była przedmiotem wielu rozmów w kołach politycznych i że decyzji w tym względ się w każdej chwili. Pow brze poinfor mowane, „ e, że „istnieje zamiar zdec hmiast". Dzien nik „Helsin Mannerheim prawdopod je, ponieważ „zły stan przeszkodzie wypełniani ita".

Rekon ońskiego

Londyn, o nowojorskie doniosło, ż idehara cofną swą dymis o gabinetu zgodził się ietu, usuwając z jego ski Mac Arthura 5 ministró rali z b. pre mierem To Japońska i oświadcz krytykuje rząc wszelką ce ira chce za najmniej nowisku przy Dzienniki rlamentarnych całego rząc dla, jeżeli ni miera.

oficerów w Bawari

Nowy Jo Prasa donosi Regensburg j wszyscy żoł nierze amer taz stałego no szenia brot adzono liczn środki bezp wiązku ze zna lezieniem z w pobliżu Pas sawy. Doc przez władz bezpieczeńs awą, posuwaj się naprzód

Zażegn onicznego w onych

Londyn. Stanach Zjed noczonych lisiaj rano grc żący strajk ków telefonicz nych, któr ć strajk nw 3 dni. Pracov Nowym Jorku strajkują w ry Jork jest po zbawiony k nej z krajem. Zatarg w nyśle konser mięsnych i o grozi wybu chem strajk Zapowied strajk robotn ków przemy tał odłożony n wniosek pre / Waszyngtoni istnieje prz się ostatnio ro mowy między przedstawicielami firm stalowych Związkiem zawodowym i przedstawicielami rz du doprowadzą do zażegnania konfliktu.

7 flot USA

Londyn, 16 stycznia (BBC). Z Waszyngtonu d

J. S. (Stefan Jawusz), „Na Łużycach - świt?", „Dziennik Polski" (Kraków), Nr 16, 17.1.1946, s. 2